



Bydgoszcz, 22 września 2019 r.

### **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Zbigniewa Czai pt.**

#### *Teaching English Phonetics to Polish Learners across Age and Level Variables Nauczanie fonetyki języka angielskiego w Polsce w różnych grupach wiekowych i na różnych poziomach zaawansowania*

Rozprawa doktorska mgr. Zbigniewa Czai dotyczy nauczania fonetyki języka angielskiego w polskich szkołach na różnych poziomach zaawansowania oraz w różnych przedziałach wiekowych. Praca napisana jest w języku angielskim i składa się z pięciu rozdziałów, w tym z dwóch teoretycznych, dwóch empirycznych oraz z oddzielnego rozdziału poświęconego konkluzjom całej pracy. Do pracy załączono też kwestionariusz, rozszerzenie omawianych danych częściowych (Appendix 1) oraz bibliografię, wykresy i tabele, abstrakt w języku polskim i angielskim oraz dane uzyskane z badań (Appendix 2). W sumie praca liczy 212 stron.

Rozdział I to rozdział teoretyczny, który ogólnie wprowadza czytelnika w tematykę nauczania wymowy poruszając takie kwestie, jak wymowa zbliżona do wymowy rodzimych użytkowników języka (*native-likeness*), rola wymowy w komunikacji, aspekty produkcji mowy (artykulacja i koartykulacja), rola wieku w opanowaniu prawidłowej wymowy, cele nauczania fonetyki itp. Rozdział ten jest interesujący, choć bardzo zwięzły. Szkoda, że Autor nie wspomniał o dyskusji toczącej się od kilku dekad dotyczącej różnic między tzw. płynnością (*fluency*) a naturalnością (*naturalness*, *native-likeness*, zob. np. Pawley i Syder 1983) w rozdziale 1.7, który dotyczy tej kwestii, oraz o dość istotnym dla pracy zagadnieniu lateralizacji i jej wpływu na osiągnięcie *native-likeness* w rozdziale 1.8 traktującym o wpływie wieku na opanowanie prawidłowej wymowy. Rozszerzenie tych zagadnień z pewnością wzbogaciłoby ten wstępny i bardzo krótki (rozdział liczy zaledwie 6 stron) zarys problematyki nauczania wymowy. Poruszone w tym rozdziale problemy są trafnie dobrane do tematyki pracy i ważne dla dydaktyki języka angielskiego, chwilami nawet zaskakująco szczegółowe (np. przypisy dolne na stronie 13), co świadczy o ogólnym odczuciu Autora, ale zostały potraktowane powierzchownie.

Rozdział II jest również teoretyczny i w zwięzły sposób przedstawia rys historyczny metod nauczania, z naciskiem na to, jak nauczano fonetyki w wybranych metodach. Autor omawia wybrane metody nauczania języków obcych (metoda bezpośrednia, audiolingwalna, podejście komunikacyjne itd.)



sięgając aż do początków tworzenia się teorii metodyki nauczania języków obcych. Rozdział ten – mimo, iż omawia tę tematykę wybiórczo – jest przedstawiony w interesujący sposób. Autor prezentuje wartościową argumentację i dokonuje uzasadnionych podsumowań, częstokroć odwołując się do mniej znanych opracowań (oprócz tych ogólnie znanych i często cytowanych). Podejścia do wymowy w dydaktyce języków obcych Autor trafnie podzielił na kilka „fal”, syntetycznie ujmując poszczególne etapy jej rozwoju, co jest najciekawszym fragmentem tego rozdziału. Rozdział z pewnością nie wyczerpuje tematu (liczy on 15 stron), jednak Autor niewątpliwie orientuje się w opisywanym zagadnieniu i wykazał się znajomością najważniejszych metod nauczania języka obcego.

Rozdział II zamyka część teoretyczną dysertacji. Liczy ona w sumie 21 stron, co uważam za bardzo oszczędne podejście do tematu. Zabrakło w tej części zagadnień związanych z samą fonetyką języka angielskiego, zwłaszcza że analizując ankiety w części empirycznej oraz w rozdziale IV Autor bardzo często posługuje się terminologią z zakresu fonetyki i fonologii (np. odwołuje się do konkretnego sposobu i miejsca artykulacji w języku angielskim i polskim oraz znajomości tego tematu przez badanych nauczycieli). Kwestie dotyczące metodyki nauczania wymowy języka angielskiego również są przedstawione oszczędnie, zakończone są jednak udaną i interesującą syntezą.

Rozdział III to pierwszy (z dwóch) rozdziałów empirycznych. Jest to obszerna część pracy przedstawiająca wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na dużej próbie. Respondenci to grupa nauczycieli języka angielskiego pracująca głównie w niewielkich miejscowościach i na wsiach (nieprzekraczających 15 tys. mieszkańców). Badanie to prezentuje zatem dość nietypowe dane, bardzo oryginalne, wcześniej, o ile mi wiadomo, nie analizowane na taką skalę, co jest mocną stroną pracy. Autor bardzo się potrudził tworząc tak dużą liczbę pytań w ankiecie i uzyskując dane od osób o takich danych demograficznych. Badanie z pewnością przybliżyło problem dydaktyki nauczania fonetyki angielskiej na obszarach o niskiej populacji, a liczba zadawanych pytań dostarcza szczegółowych informacji na badany temat i świadczy o dużym zaangażowaniu się Doktoranta w tematykę swojego badania. Analiza tych drobiazgowych danych zawiera różne formy prezentacji, zarówno graficzne w postaci wykresów, jak i obszernych tabel zestawiających dane oraz opisu ewaluacyjnego, co sprawia wrażenie, że Autor starał się ten ogrom danych uporządkować i pogrupować w większe, bardziej zrozumiałe kategorie.

Autor wyjaśnia cele projektu, sposób pozyskania danych (ankiety wypełnione przez 220 uczestników (na stronie 89 jest jednak mowa o 219 respondentach) wydarzenia o nazwie „English Teaching Market” zorganizowanego w 2014 r., nauczycieli języka angielskiego), wiek, płeć, warunki pracy, doświadczenie i poziom edukacji respondentów. Sama ankieta składa się z aż 139 pytań zamkniętych, pogrupowanych tematycznie w 9 części (np. *co sędzę o wymowie; co wiem o wymowie; jak, kiedy i kogo nauczam wymowy* itd.). Każda część liczy od kilku do kilkunastu pytań.

Po przedstawieniu tych danych podstawowych opisujących respondentów (podrozdziały 3.1-3.4), w rozdziale 3.5 omówiono wyniki badań. Jest to zaskakujące, bowiem zwyczajowo w pierwszej kolejności przedstawia się dane surowe, a następnie ich analizę i wypływające z niej wnioski. Autor natomiast przyjął zupełnie nietypową strategię, podając wyniki w podrozdziale 3.5, a szczegóły uzyskanych wartości procentowych dla poszczególnych pytań z 9 obszarów tematycznych w podrozdziale 3.6 (na



kolejnych 53 stronach). Wprowadza to niestety zamieszanie, podział treści wydaje się nielogiczny i trudno śledzić argumentację, zwłaszcza że podrozdział 3.6 kończy się jeszcze sekcją 3.6.10 pod tytułem „Results Summary/Conclusions”, czyli ponownie wnioskami. Dodatkowo, podrozdział 3.6. zawiera również sekcje numerowane po rzymsku (bez wprowadzenia czego dotyczą) zawierające tabele z kolejnymi danymi (przedstawionymi w mało czytelny sposób), numeracje rzymskie powtarzają się, będąc raz w tabeli, raz w tekście ciągłym (np. „rozdział I” na stronie 47 jest w tabeli, a na s. 50 jest ponownie „rozdział I” w tekście ciągłym, podobnie jest z rozdziałem „II”, który jest na s. 55 i 57). Ponadto, „Rozdział I” (w „Rozdziale 3.6”) nie nawiązuje bezpośrednio do wykresu umieszczonego w tym fragmencie. Oznaczenia rozdziałów są niekonsekwentne i mylące. Podążanie za organizacją tekstu utrudnia też fakt, że numeracja rzymska nie jest zawarta w spisie treści. W prezentacji tych danych łatwo się pogubić, brakuje w niej przejrzystości i konsekwencji, co znacząco utrudnia śledzenie argumentacji Autora.

W rozdziale tym widać nieścisłości, na przykład niezgodność liczby respondentów podanych na stronie 35 (po szybkim podliczeniu danych rozbitych w tabeli według różnych parametrów wynik sugeruje ponad tysięczną liczbę respondentów) oraz na stronie 32 (mowa jest o 220 wypełnionych ankietach spośród 400 rozdanych arkuszy z ankietą). Należałoby wyjaśnić skąd się wzięły te różnice. Można się domyślać, że być może Autor chciał w tabeli 2 na str. 35 podać dane wynikające z tego, że jeden nauczyciel być może nauczał na kilku poziomach edukacji, jednak nie powinno się pozostawiać w sferze domysłu prezentowanych danych, tylko je objaśnić. W jakim celu zaprezentowano tabelę z takim podziałem respondentów? Czy to miało mieć wpływ na późniejsze omówienie wyników?

Nieprzekonujący jest też podział odpowiedzi na te które ilustrują podejście do dydaktyki fonetyki angielskiej typu „whole lesson” (obecne na całej lekcji), „slot” (wybrane fragmenty lekcji), „integral” (podejście integrujące fonetykę z całą lekcją) oraz „reactive”. Czym się różni podejście „whole lesson” od „integral”? Czy „integral” miałoby dotyczyć nauczania na różnych poziomach kompetencji (czyli od A1 konsekwentnie do C1/2)? Tego jednak nie zdefiniowano. Nie jest też jasne czym jest podejście „reactive”. Można się tego dopiero domyśleć analizując tabelę w „Rozdziale II” (na stronie 57), gdzie „reactive” prawdopodobnie zastąpiono określeniem „when a problem arises”. Pytania ankietowe wchodzące w skład tych podejść nie dostarczają jednoznacznych odpowiedzi na te pytania. Kryteria wprowadzone do opisu badań powinny być w pierwszym wyjaśnione, a następnie zastosowane do analizy danych.

Dyskusyjne jest też przyjęcie przez Autora podziału na odpowiedzi pozytywne i negatywne, przy czym do tych pierwszych wlicza odpowiedzi neutralne (typu, że nauczyciel naucza fonetyki okazjonalnie). Czy nauczanie okazjonalne świadczy o pozytywnym podejściu nauczyciela do nauczania fonetyki? Pytanie skierowane do nauczycieli dotyczące tego „Co moi uczniowie myślą o wymowie” również wzbudza zastrzeżenia. Takie pytanie należałoby raczej zadać uczniom, nie nauczycielom. Odpowiedzi nauczycieli na to pytanie są dość szczegółowe i nie do końca wiarygodne (chyba, że nauczyciel miałby czas, aby takie pytanie zadać uczniom i następnie sprawozdałby to w przedłożonej ankiecie).



Rozdział IV opisuje najczęściej popełniane błędy w wymowie angielskiej przez polskich uczniów. Autor prezentuje dużą liczbę przykładów fonemów w języku angielskim, które często są nieprawidłowo wymawiane przez Polaków uczących się języka angielskiego. Są to przykłady niezwykle trafne, faktycznie często pojawiające się nawet u studentów filologii angielskiej. Nieprzekonujący jest jednak przykład *smoking* (wymowa polska /o/ zamiast dyftongu), przykłady wymienione na stronie 98 (*author* itd.) i kilka innych. Ogólnie jednak rozdział ten jest interesujący, a większość przykładów bezsporna. Niestety Autor nie podał źródeł tych przykładów. Można się jedynie domyślać, że są to przemyślenia Autora poparte obserwacjami, które poczynił w trakcie swojego wieloletniego doświadczenia dydaktycznego (o swoim bogatym doświadczeniu dydaktycznym wspomina wcześniej w dysertacji). Do tych obszernych opisów Autor nie nawiązuje w Konkluzjach do całej pracy. Dziwi też zupełny brak odnośników do literatury przedmiotu, która opisuje błędy fonetyczne typowe dla uczniów polskich uczących się języka angielskiego. Nie jest to zatem część badawcza, raczej subiektywne refleksje uzupełniające rozdział empiryczny.

Podsumowując rozdziały III i IV trzeba zauważyć, że „sercem” pracy jest rozdział III opisujący obszerne badania ankietowe, jednocześnie jednak zawiera on pewne niedociągnięcia w organizacji tekstu, natury metodologicznej i ubogą statystykę. Mimo, iż dane materiałowe są interesujące i z potencjałem, rozdział ten traci nieco na wartości przez te niedociągnięcia. Rozdział IV z kolei jest drobiazgowy i zaawansowany terminologicznie w opisie angielskich i polskich fonemów, jednak przedstawia prawdopodobnie jedynie przemyślenia własne Autora, bez odwołań do badań choćby innych autorów.

Na stronie 143 przedstawiono Konkluzje do całej pracy, nawiązując do hipotez postawionych na początku dysertacji. Bezpośrednio po Konkluzjach Autor umieszcza podrozdziały dotyczące nauczania wymowy angielskiej w dzisiejszych czasach (5.4), co powinno się raczej znaleźć na początku pracy, być może w ogólnym i wstępnym rozdziale I. Z kolei po Konkluzjach do pracy Autor umieścił obszerny i bardziej szczegółowy opis badań ankietowych i zatytułował tę część „Methodology Appendix” (str. 151), liczący 40 stron. Niejasne jest dlaczego te istotne dla pracy informacje (analiza komentarze wraz ze statystyką) znalazły się w załączniku do pracy. Powinny być włączone do rozdziału empirycznego, znacząco wzbogaciłyby wówczas i uwiarygodniły rozważania przedstawione w rozdziale III.

Dane poddano jedynie bardzo podstawowej analizie statystycznej. Autor ograniczył się w zasadzie do podania procentowych wartości odpowiedzi. Szkoda, że nie wykorzystał tak dużej liczby danych do zaprezentowania bardziej szczegółowych analiz (na przykład różnych korelacji). Zabrakło też prostych obliczeń ujawniających na przykład średnie czy odchylenia standardowe.

Praca napisana jest poprawnym językiem angielskim, niewiele jest pomyłek (głównie drobne literówki), jednak są one okazjonalne i nie mają wpływu na ogólną ocenę języka dysertacji. Tekst jest generalnie wolny od błędów gramatycznych i leksykalnych. Ogólnie język dysertacji nie wzbudza zastrzeżeń.

Na końcu dysertacji jest wybór literatury („Selected Bibliography”). Nie jest jasne czy Autor wybrał tylko niektóre publikacje, które przywoływał w pracy czy też są to wszystkie prace, na które powoływał się w dysertacji. Bibliografia jest trafna, jednak mało aktualna i niepełna. Większość pozycji opublikowano w latach '70-'90. Niewiele jest publikacji po roku 2000.



Podsumowując, co prawda przedłożona dysertacja nie jest wolna od niedopowiedzeń i słabości, jednak na jej korzyść przemawia liczba danych, zarówno liczba ankietowanych, jak i liczba pytań ankietowych, które świadczą o próbie podjęcia się przez Doktoranta przeprowadzenia ambitnych i oryginalnych badań na dużą skalę oraz o dociekliwości naukowej i chęci znalezienia odpowiedzi na pytania, które nieczęsto są zadawane w badaniach nad dydaktyką języka angielskiego.

Dysertacja stanowi interesujące ujęcie problemu nauczania wymowy angielskiej, jest wartościowa merytorycznie i może stanowić źródło ewentualnych sugestii z zakresu glottodydaktyki. Dysertacja spełnia wymogi formalne i merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim, w związku z tym wnioskuję o dopuszczenie magistra Zbigniewa Czai do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*A. Boudon*